

- 1 -
Słodowir Handzel

klasa IV B

benia duby AR

000134

5.V.1992

I LICEUM OGÓLNE
Im. J. P. ...
ul. Długosza 3 tel. 2-...
83-400 Nowy Sącz

Pisemny egzamin dojrzałości z języka polskiego.

Tematy:

1. Sposoby kreowania świata i człowieka w liście i znanych ci dramatach romantycznych.
2. Literacki obraz marzeń Polaków o wolności w różnych epokach historycznych - "Konrad Wallenrod", "Wesele", "Popiół i diament".
3. "Trzeba walczyć, a nie padać na kolana...". Rozważania na temat postawy człowieka współczesnego wobec zagrożeń, jakie niesie świat (na podstawie dowolnie wybranych utworów).
4. Jaki masz pogląd na filozofię życia głoszoną przez Janusza Twardowskiego w wierszu pt. "Śpieszmy się"?

Wybieram temat nr: 3

"Trzeba walczyć, a nie padać na kolana...".
Rozważania na temat postawy człowieka współczesnego wobec zagrożeń, jakie niesie świat (na podstawie dowolnie wybranych utworów).

Plan wypracowania.

I. Wstęp.

Rozważania na temat życia ludzkiego.
Człowiek w XX wieku.

II. Rozwinięcie.

1. Życie jako wyzwanie człowieczeństwa w świetle "Dziuny" Alberta Camusa.
2. Zmaganie się człowieka z nieusuwnym cierpieniem - bólem, głodem, chorobami.

Postawy ludzi walczących o życie i zachowanie resztek godności w ekstremalnych warunkach wojen sowieckich i dołów hitlerowskich.

3. Wojna - wyzwanie dla chrześcijaństwa

4. Największe zagrożenie dla chrześcijaństwa współczesnego - zniewolenie umysłu.

5. Odejście od Boga jako zagrożenie dla wartości ogólnoludzkich.

6. Egoizm, znieczulica społeczna, okrucieństwo - jako objawy zdehumanizowania życia.

7. Koniec świata przyjdzie cicho - rozważanie na temat postaw chrześcijaństwa w życiu codziennym.

8. Deprecjacja pracy i apatia.

III. Zakonczenie.

Osobiste refleksje na temat postawy chrześcijaństwa wobec zagrożeń, jakie niesie świat.

Motto: „Nie pytaj nigdy,
komu bije dzwon,
bije on zawsze tobie.”

„Chłopiec zrodzony z mieniący ma krótkie i bolesne życie, wyrasta i więdnie jak kwiat, przemija jak cień chwilowy” Już z księgi Hioba dowiadujemy się, że życie ludzkie jest jedynie chwilą w dziejach ludzkości. Chłopiec jednak jest istotą wybraną przez Boga. Jest jedynym i niepowtarzalnym. Wartości ludzkie są dobrem nader kruchym.

Współczesny świat niesie zagrożenia zagrażające systemowi wartości, który ludzie wypracowali przez stulecia. Świat zmierza do zatarcia się wszelkiej różnicy między dobrem a złem, między prawdą

z fałszem. Wszyscy musimy sobie uświadomić, że jesteśmy odpowiedzialni za doraz człowieka dwudziestego wieku.

Ja sążście są ludzie, którzy podjęli problem zagrożeń XX wieku. To literaci. A ich literatura to krzyk prawdy. Krzyk prawdy o postawach ludzi współczesnych. O ich walce (porażkach i zwycięstwach) z zagrożeniami współczesnego świata.

Literatura dwudziestego wieku opisuje w jak straszliwy sposób można plugować duszę ludzką. Literatura ilustruje, że człowiek człowiekowi wilkiem jest.

To poezja i proza nawołuje nas do poprawy moralnej. Nawołuje, abyśmy sobie zrobili się ku humanizmowi i humanitaryzmowi - tak zapominanym, a tak pięknym wartościom. Czy może być coś piękniejszego od umiłowania drugiego człowieka?

Miłuj bliźniego swego - jak siebie samego - to Bóg daje nam najprostsze lekarstwo, najlepszy środek.

Przeżyliśmy w dwudziestym wieku zgrzydę humanizmu, humanitaryzmu. To w dwudziestym wieku podeptano miłość, miłość i wolność. I właśnie dlatego "trzeba walczyć, a nie padać na kolana..."

Trzeba podać rękę drugiemu człowiekowi - choćby nad przepaścią.

"Warunki są tylko warunkami,
a człowiek aż człowiekiem"

Jakie postawy odnajduję w "Dziumie" Alberta Camusa wobec jednego z zagrożeń XX wieku - cierpienia?

Bohaterowie "Dziumy" wiedzą, że cierpienia nie da się uniknąć, ale też wiedzą, że trzeba z nim walczyć przez

całe życie. Rieux, Tarrou, Grand i Rambert wspólnie wystąpili przeciwko śmierci - śmierci, cierpieniu i znu. Dokonali wyboru. Nie mogli się patrzeć biernie na śmierć niewinnych dzieci. Poświęcili swój czas i zdrowie. Nie było to dla nich bohaterstwo. To była tylko „uczciwość”. Doktor Rieux czuł, że wypierają jedynie swój lekarski i ludzki obowiązek. Jest problem i trzeba go rozstrzygnąć. Jest zło i trzeba je usunąć.

Walka ze znu jest obowiązkiem każdego człowieka. Camus opisuje ludzi, którzy podnieśli barykadę - przeciwstawili chorobie swoje zdrowie, znu - swoje dobro. Ale byli też tacy, którzy woleli pozostać w domu. Nie chcieli nikomu pomóc. Upadli na kolana i ohekiwali kolegę ciosu znu. Rieux i jego towarzysze walczyli dzień po dniu. Aż do zwycięstwa nad znu, śmiercią.

Chrześcijańska znuśka mówi: „błogosławieni, którzy prześladowani, albowiem oni będą pocieszeni”. Moim zdaniem zbyt łatwo chrześcijaństwo tłumaczy wszelkie cierpienie - tak jak chociażby Pastera. Sądzę, że cierpienie ma wielkie znaczenie. Dlatego walkę z cierpieniem, które wypacza psychikę człowieka uważam za walkę ze znu.

Im bardziej nieludzki świat, tym głębiej trzeba wleźć w człowieka. Pamiętaj, „można odebrać człowiekowi życie, można odizolować go od świata, ale nie można go zmusić, by stał się znuśnikiem”. Zarazy.

I dziś należy przypominać ludziom, że lepiej jest być niż mieć.

"Ostatecznie dzień następuje
zawsze po nocy".

"Tęży świat"

LICEUM I. KLASA

ul. Długosza 3, tel. 227-19
53-400 Nowy Sącz

Cierpienie - to źródło zła, gdyż "nie ma
takiej rzeczy, której by człowiek nie zrobił z głodu
i bólu". I tu przypomina mi się teraz "Granicy"
Zofii Nałkowskiej. Trudno wymagać od człowieka,
aby był inny niż miejsce, w którym jest.
Jednak właśnie dlatego, ludzie którzy będąc
w okolicy piekieł walczą o swoją godność,
a przez to zachowują resztki człowieczeństwa za-
sługują na miłość i szacunek dla całego pokolenia.
Aleksander Dąbrowski pisze "życie z mordercy przy
ziemi". Jednak to właśnie bohater "Jednego dnia"
Iwona Denisowicz - Suchow - zachowuje resztki
godności. Nie wylizuje misiek, nie wyłudza miłopańki.
Wie, że człowiek, który stracił godność - a co za tym
idzie szacunek do samego siebie - jest skazany na
śmierć. To właśnie jego godność trzyma go przy
życiu.

"Cierpienie człowieka w demokracjach
ludowych są nowego, miernego
dotychczas gatunku" C. Miłosz

ludzie w czasie wojny niejednokrotnie
stawali przed widmem utraty życia. Charakterystyczne
dla człowieka jest to, że życie stawia ponad
wszelkie wartości. "My chcemy żyć!" krzwały dzieci
w Oświęcimiu. Płynie i "Dziobra zielona" daje nam
przykład młodej Żydówki, która chciała żyć,
lecz po to, aby dać świadectwo o niemieckich
zbrodniach.

Tadeusz Borowski ukazuje człowieka "zagniewanego",

który nie może być dla nas wzorem postępowania
w ekstremalnych warunkach. Ale i Tadeusz Borowski
pyta: "jakże to jest, że nikt nie krzyknął, nie
płucie w twarz?" Nie, nie walczyli - byli to
"ludzie, którzy sili". Nie walczyli nawet o godność.
A powinni. Ponieważ Bóg daje im nadzieję:
Psalm 130 "od straży porannej, aż do nocy między
nadzieją ma Izrael w Peryku."

Tudzież oceniać postawę człowieka, którego
osobowość była rozbita, ograniczona do
biologicznych odruchów. "Głód, głód... potworne
kaucje, zmieniające się w końcu w abstrakcyjne
idee, w majaki senne, podrywane coraz śmielej gorączką
istnienia". Dlatego chwycił tym, który umierał
z podniesioną głową, lub walczył o swoje życie
do końca.

"Każde okrucieństwo łagodzi
się ze słabością" Seneka

Okrucieństwo, które jeden naród zadaje
drugiemu, wojna. To zagrożenie nie tylko
dla bytu, ale przede wszystkim możliwość
skrzywienia i zdeformowania psychiki ludzkiej.
Jaki człowiek współczesny odnosi się do problemu
wojny? Bardzo różnie.

Po doświadczeniach I i II wojny światowej społe-
czność Europy i świata nie może pozwolić
na powtórzenie tak tragicznych wydarzeń.

Tednial pokolenie, które teraz dorasta, karmione
jest na ekranach telewizorów wiadomościami
z wojen, mordów. Jaki taki człowiek może
przeciwstawić się zagrożeniu wojny? Czy pielęgn
wamy nacjonalizm w sercach Niemców, Ukraińców,
Rosjan, Litwinów, Polaków nie wybuchnie kiedyś

możem koni? Czy nigdy poeta już nie musiał
napisać: „mam dwadzieścia cztery lata - a zatem
prawdą na ręk”

„Trudno sobie wyobrazić, do jakiego stopnia można skazić naturę ludzką” Dostojewski

W „Zniewolonym umyśle” Ciesław Miłosz zawarł
diagnozę choroby, która dotknęła miliony Rosjan,
Polaków, Słowaków, Czechów... Wszystkich tych,
którzy poddali się indoktrynacji.
Byli jednak i tacy, którzy nie poddali się,
walczyli o prawdę, godność, miłość. Walczyli z terrorem
umysłowym, z niszczeniem systemu wartości opartego
na Bogu i prawdzie. Walczyli przeciwko zastępowaniu
szczytów światła.

Byli to „młodzi-gniewni”, nieujarzmieni poeci
i twórcy, a w tym m.in. Ciesław Miłosz. On to
pisał w „Zniewolonym umyśle”: „obywatele Imperium
Wschodu nie mogą tak nie pragnąć jak uwolnienia
się od terroru, jaki sprawuje ich własna myśl.”
Ciesław Miłosz pomimo propagandowej machiny,
pomimo skazania go na „artystyczną śmierć”,
walczył słowem o podniesienie narodu polskiego
z kolan.

Ponieważ „wszystko sprowadza się do panowania
nad umysłem” komuniści rucili do walki
propagandę. Zapręgli sztukę, malarstwo, film, litera-
turę i teatr w diabelski zniewolenia umysłu.

„I tak w rannej ciszy
świat nowy się rodzi” C. Miłosz „Miasto”

Tak! Mamy nowy świat. Leż - co to? Cóż to
dla człowieka staje się coraz bardziej nieprzyjemny,

coraz bardziej dogistny, wreszcie wrogi. Komunizm upadł
leż musimy pamiętać, że „dżuma” jest w nas.
I każdy od siebie musi zacząć poprawę. Treba
ze swojej duszy wypłenić zło - waląc z nim,
a nie poddawając się mu, nie pędząc przed
nim na kolana.

„Przywołanie mojej duszy wam -
-bycie się wzajemnie miłującymi”

Bóg nie widzi lekarstwa dla duszy? Treba
odnaleźć Boga - w nim szukać pomocy i ratunku.
Treba słuchać rodziców. Odnaleźć w nich
przyjaciół i doradców. Treba przepełnić nasze życie
miłością. „Śpieszymy się kochać ludzi tak szybko
odchodzą”

„Piosenka o końcu świata dzieje
się tu i teraz” G. Miłoz

Nic et munc. Wszystko dzieje się wokół nas.
Mamy na to wpływ - dlatego walczymy z naszym
egoizmem, ze zmierzającą spotać. Nie prawdziwy,
aby człowiek człowiekowi skakał do gardła. W sklepie
w autobusie, na ulicy, ludzie - będziemy ludźmi!
Czasami zapominamy o sąsiadach naszych, którymi
sąsiedzimy ~~nie~~ w dysputach moralnych.

„Walc”
„I mija człowiek, i już zapomina
O co miał walczyć i po co”

Nie zakopujemy się w dobrach materialnych. A nas
- nie mierzamy naszych dusz. Walczymy o swoje więcej
świata i nie upadajemy! Przed pieniędżem, samochodem,
domem, lodówką.

„Co zapisać zrobić to zostanie”
Musimy pamiętać, że życie to dar dany
nam od Boga. Musimy go wykorzystać dobrze.
Dla siebie, dla Boga, dla ojczyzny.

Kiedy powinniśmy porzucić coś po sobie. Coś dla potomnych. Nie możemy tłumaczyć się tym że jesteśmy jedynie małym kamieniem w górze. Mitoz świadomości nasz

"Nie jesteś jednak tak bezwolny,
Bo choćbyś był jak kamień polny:
Leczina biegnie od tego ziemia
Po jakichś tam się kamieniach..."

Kiedy mamy o tym, aby mogli sprawdzić siebie, swoje siły, swoje człowieczeństwo w warunkach ekstremalnych. Jednak w pracy, zwykły dzień nie potrafimy okazać naszego człowieczeństwa. Będziemy w pracy małymi wielkimi, aby nie być małymi w sprawach wielkich. Walimy o nowy wzrost humanitarnego i humanistycznego świata. "Nie zjadajmy się nawzajem". Pójdźcie apeluje do wszystkich - nie może o tym nikt zapomnieć.

Ostatnie zagrożenie jakie dostrzegam u schyłku XX wieku to deprecjacja pracy ludzkiej. Długo pracę traktuje jako zło konieczne i cierpienie najniższe. Walimy z takim podejściem do zagadnienia pracy. Przecież już Marek Aureliusz pisał: "Rankiem, gdy się niedługo budzisz, pomyśl sobie: ladaś się do tego człowieka. Czy więc onć się nam niezdowolony, że idę do pracy, dla której się zrodziłem...?"

"Idź wyprostowany pośród tychu co ma kłopotliwie" Idź człowieku końca XX wieku - nie upadaj przed zagrożeniami jakie niesie współczesny świat. Nie poddawaj się w walce ze złem, egoizmem, zniechęceniem.

Nie bierz „Indożerco” „Udowodnij” marksiztan,
który twierdzi, że nie istnieje moc absolutna
swoja siła, siła ducha. Niech nie śmieć się
nigdy twa dusza, a twój rozum nie zostanie
zmierzony. Więc walczyć cię - o siebie.

Gdy jest mi źle, gdy wydaje mi się, że
nic nie ma sensu, a dzień jest tak ciemny jak
noc czytuję wtedy jedno, dobre i piękne
zdanie Broniewskiego:

„Jest gdzieś życie piękniejsze od śmierci
i jest miłość i ona zwycięży.”

3 skrzynki
Cv.

Oddano 13⁴⁰

Wyprowadzenie z teorii, pełne logiki,
nie tylko, wyrażenie materializmu powolnego
Logiczne harmonizacja, planowa i uprzedzona
styl świąteczny a dzień codzienny, kiedy pę-
ny. Inne wartości i wartości i ich
wzajemność, Ontologia i interpretacja bez wartości.

Wartość
1/15